

Marek Kucia

Polacy wobec Auschwitz, Zagłady i Żydów w świetle badań socjologicznych z 2010 roku i badań wcześniejszych¹

Streszczenie

W artykule przedstawiono, zanalizowano i zinterpretowano najważniejsze odkrycia reprezentatywnego sondażu ogólnopolskiego i zogniskowanych wywiadów grupowych – badań, jakie autor przeprowadził w 2010 roku, a które dotyczyły percepcji Auschwitz i świadomości Zagłady w Polsce oraz antysemityzmu Polaków.

Dane z sondażu z 2010 roku zestawiono z wynikami ogólnopolskich sondaży świadomości Auschwitz z lat 1995, 1996 i 2000 oraz antysemityzmu z lat 1992, 1996 i 2002. Wyniki badań dotyczących Auschwitz pokazują między innymi wzrost świadomości Zagłady wśród Polaków i spadek postrzegania byłego obozu w kategoriach symbolicznego konfliktu polsko-żydowskiego. Rezultaty pomiaru antysemityzmu ujawniają spadek poziomu antysemityzmu nowoczesnego oraz jego składowych – antysemityzmu politycznego, ekonomicznego, dotyczącego mediów oraz międzynarodowego. Opinie wyrażające wszystkie te rodzaje antysemityzmu, z wyjątkiem międzynarodowego, oraz wskaźnikowe dla antysemityzmu religijnego i postholokaustowego – miały w 2010 roku więcej przeciwników niż zwolenników. Omawiane wyniki badań pokazują, że stajemy się nie tylko bardziej świadomi Zagłady, ale również mniej antysemicy.

Słowa kluczowe: antysemityzm, Auschwitz, pamięć zbiorowa, Zagłada

Ponad siedemdziesiąt lat temu na przedmieściach Oświęcimia, który po klęsce wrześniowej 1939 roku został wraz z częścią ziem pokonanej Rzeczypospolitej Polskiej wcielony do Rzeszy Niemieckiej i nazwany Auschwitz, został utworzony *Konzentrationslager Auschwitz*. Rozbudowany w kolejnych latach kompleks

¹ Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2009–2011 jako projekt badawczy nr NN1164458.

obozowy, obejmujący między innymi obóz Birkenau, Auschwitz stał się w latach 1942–1944 centrum zagłady Żydów z różnych krajów Europy. Zagłady Żydów dokonano w większości na ziemiach zarówno przedwojennej, jak i powojennej Polski, głównie w obozach w Auschwitz, Bełżcu, na Majdanku, w Sobiborze i Treblince. Wśród około sześciu milionów europejskich Żydów – ofiar Zagłady – mniej więcej trzy miliony stanowili Żydzi z Polski. Polska, której populacja zmalała na skutek II wojny światowej o ponad pięć milionów, straciła w Zagładzie prawie całą żydowską ludność. Większość Żydów, którzy ocalili, i ich potomkowie wyemigrowali z Polski, głównie w pierwszych latach powojennych, po 1956 i 1968 roku. W rezultacie społeczność żydowska w Polsce – kraju, w którym kiedyś była najliczniejsza na świecie – jest dzisiaj szacowana na kilka do kilkunastu tysięcy.

W 2010 roku, w 65. rocznicę zakończenia II wojny światowej, postanowiłem zbadać, jaki jest stan świadomości społecznej mieszkańców Polski w odniesieniu do Auschwitz, a szczególnie: co Polacy wiedzą o obozie, czy potrafią wskazać, ilu ludzi tam zginęło, czy zdają sobie sprawę, że w obozie ginęli w przeważającej mierze Żydzi, oraz jak postrzegają doniosłość i symbolikę Auschwitz. Interesowało mnie też, jak zmieniła się świadomość społeczna Auschwitz w Polsce od czasu poprzednich badań sondażowych w tym zakresie, przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej w latach 1995 i 2005 (CBOS 1995a; 1995b; 2005) oraz przeze mnie w latach 1996 i 2000 (zob. Kucia 1996; 2001; 2005). Interesowało mnie w tym kontekście ponadto, jaki jest stosunek współczesnych Polaków do Żydów, zwłaszcza jak szeroko są podzielane, a w jakim stopniu odrzucane, opinie wyrażające antysemityzm. Interesowały mnie również zmiany zakresu antysemityzmu i anty-antysemityzmu od lat 1992, 1996 i 2002, kiedy tę problematykę badali Ireneusz Krzemiński z zespołami (Krzemiński 1996; 2004) oraz Helena Datner (1997).

W niniejszym artykule przedstawiam, analizuję i interpretuję najważniejsze odkrycia socjologicznych badań ilościowych (reprezentatywnego sondażu ogólnopolskiego) i jakościowych (zogniskowanych wywiadów grupowych), które przeprowadziłem w 2010 roku, a które dotyczyły percepcji Auschwitz i świadomości Zagłady w Polsce oraz antysemityzmu i anty-antysemityzmu Polaków. Tam, gdzie istniały wcześniejsze dane, przedstawiam też najważniejsze zmiany świadomości Auschwitz i antysemityzmu w ogóle oraz antysemityzmu w Polsce. Szczegółowe wyniki mojego badania ilościowego z 2010 roku, zestawione z wynikami z 2000 roku, zawierają dwa komunikaty TNS OBOP (2010a, 2010b), który realizował obydwa sondaże. Wyniki badania jakościowego szczegółowo omawiam w zamieszczonym w niniejszym tomie artykule napisanym z Martą Duch-Dyngosz i Mateuszem Magierowskim (s. 55). Głębsza analiza i interpretacja wyników mojego badania będą przedmiotem oddzielnego opracowania.

Badania i ich metodologia

Sondaż ogólnopolski i wywiady grupowe zostały przeprowadzone w ramach projektu badawczego „Auschwitz w świadomości społecznej Polaków A.D. 2010”, finansowanego z grantu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Sondaż, zaprojektowany przeze mnie, zrealizował TNS OBOP w dniach 7–10 stycznia 2010 roku na ogólnopolskiej losowej reprezentatywnej próbie 1001 mieszkańców Polski powyżej 15. roku życia². Intencją sondażu było uchwycenie stanu świadomości społecznej dotyczącej Auschwitz, Zagłady i Żydów **przed** obchodami 65. rocznicy wyzwolenia obozu, która – jak każda okrągła rocznica – odbiła się szerokim echem w mediach. Niestety, kilka tygodni przed realizacją sondażu skradziono napis „Arbeit macht frei” znad obozowej bramy w Oświęcimiu, co zwiększyło zainteresowanie mediów tematyką Auschwitz i miało trudny do oszacowania wpływ na wyniki badania.

Zogniskowane wywiady grupowe zrealizowałem z grupą studentów w Krakowie, Rzeszowie i Lublinie pod koniec maja i w czerwcu 2010 roku³. Uczestnikami tych wywiadów byli celowo dobrani członkowie trzech wybranych, różnych „wspólnot dyskursu” – „wspólnot pamięci” katolików: Klubu Inteligencji Katolickiej w Krakowie (6 osób), Rodziny Radia Maryja w Rzeszowie (9 osób) i intelektualisci związani z kurią arcybiskupią w Lublinie i Katolickim Uniwersytetem Lubelskim (5 osób).

Dane z sondażu z 2010 roku są zestawione z wynikami sondaży świadomości Auschwitz oraz z rezultatami sondażowych badań antysemityzmu z lat 1990 i 2000. Są to: (a) sondaże Centrum Badania Opinii Społecznej dotyczące Auschwitz z lat 1995 i 2005⁴ oraz (b) własne sondaże o tej tematyce z lat 1996 i 2000⁵,

² Wyniki wszystkich pytań sondażu omawiają komunikaty TNS OBOP (2010a; 2010b): pierwszy, dotyczący Auschwitz – współopracowany przeze mnie, a drugi, o antysemityzmie – mojego autorstwa. Maksymalny statystyczny błąd pomiaru w tym badaniu wynosił $\pm 3\%$, przy wiarygodności oszacowania równej 95%. W artykule wykorzystuję i rozwijam własne analizy i interpretacje danych z tego sondażu zawarte w komunikatach TNS OBOP oraz analizy wykonane przez osoby wchodzące w skład mojego zespołu badawczego: Karolinę Keler, Katarzynę Stec i Mateusza Magierowskiego.

³ Szczegółowo o realizacji i wynikach badania jakościowego traktuje wspólny artykuł – autorstwa mojego, Marty Duch-Dyngosz i Mateusza Magierowskiego (w tym tomie, s. 55). W niniejszym artykule korzystam z własnych analiz wywiadów grupowych oraz z analiz tych wywiadów, które przeprowadzili członkowie mojego zespołu badawczego: Marta Duch-Dyngosz i Mateusz Magierowski.

⁴ CBOS realizował badania na próbach reprezentatywnych dla ludności Polski powyżej 18. roku życia N = 1011 w dniach 13–16 stycznia 1995 roku, N = 1223 w dniach 3–6 lutego 1995 roku oraz N = 1133 w dniach 28 stycznia–1 lutego 2005 roku. Wyniki są przedstawione w komunikatach CBOS (1995a, 1995b, 2005). Maksymalny statystyczny błąd pomiaru w tego typu badaniach dla tej wielkości próby wynosi $\pm 3\%$, przy wiarygodności oszacowania równej 95%.

⁵ Pierwszy sondaż CBOS zrealizował na próbie reprezentatywnej dla ludności Polski powyżej 18. roku życia N = 1200 w dniach 8–12 lutego 1996 roku. Jego wyniki omawia raport mojego autorstwa (Kucia 1996). Drugi sondaż zrealizował TNS OBOP na próbie reprezentatywnej dla ludności Polski powyżej 15. roku życia N = 1008 w dniach 15–17 stycznia 2000 roku i N = 1111 w dniach 29–31 stycznia 2000 roku. Wyniki tych sondaży są omówione w komunikatach TNS

jak również (c) badania antysemityzmu prowadzone przez zespoły pod kierunkiem Ireneusza Krzemińskiego w latach 1992 i 2002⁶ oraz (d) badanie autorstwa Heleny Datner-Śpiewak z 1996 roku⁷.

Polacy wobec Auschwitz i Zagłady

Percepcja Auschwitz

Wyniki badań dotyczących Auschwitz pokazują wzrost świadomości Zagłady wśród Polaków i spadek postrzegania byłego obozu w kategoriach symbolicznego konfliktu polsko-żydowskiego. Auschwitz w prawie powszechnej percepcji mieszkańców Polski to jednocześnie miejsce ludobójstwa, śmierci wielu Polaków oraz zagłady Żydów.

Nazwa, doniosłość oraz świadomość funkcji i symboliki obozu

Obóz, na którego określenie Polacy częściej używają polskiego słowa „Oświęcim” niż oryginalnego niemieckiego, a współcześnie też międzynarodowego „Auschwitz”⁸, to dla tychże Polaków drugi najczęściej przywoływany spontanicznie oraz drugi najczęściej wskazywany na liście fakt z dziejów kraju w okresie II wojny światowej, po agresji niemieckiej na Polskę 1 września 1939 roku. W 2010 roku były obóz, pod różnymi nazwami, jako najważniejsze wydarzenie II wojny światowej, spontanicznie wymieniało 6% respondentów⁹, a 23% wybierało Auschwitz z listy dziesięciu faktów z dziejów Polski okresu II wojny światowej¹⁰. Te wyniki tylko nieznacznie różnią się od tych uzyskanych w 2000 roku¹¹.

OBOP (2000; 2010a; 2010b. Najważniejsze rezultaty badań dotyczących Auschwitz, realizowanych przez CBOS i TNS OBOP w latach 1995–2000, przedstawiłem w moich publikacjach (Kucia 2001; 2005).

⁶ Badania Krzemińskiego zrealizowała PBS na próbach reprezentatywnych dla ludności Polski powyżej 18. roku życia N = 1011 pod koniec maja 1992 roku oraz N = 1098 jesienią 2002 roku. Wyniki tych badań przedstawił Krzemiński (1996; 1999; 2004).

⁷ Badanie Datner zrealizował CBOS na próbie reprezentatywnej dla ludności Polski powyżej 18. roku życia N = 1996. Jego wyniki omawia komunikat CBOS autorstwa Datner (1997).

⁸ W sondażu w 2010 roku, w odpowiedzi na otwarte pytanie *Jakiej nazwy używa Pan(i) w odniesieniu do tego obozu?*, polskiego słowa „Oświęcim” użyło 21% respondentów, a słowa „Auschwitz” – 15%.

⁹ Otwarte pytanie brzmiało: *Gdy myśli Pan(i) o historii Polski w okresie II wojny światowej, co przychodzi Panu(i) przede wszystkim na myśl?* Pierwszym najczęściej wymienianym faktem była „Agresja niemiecka na Polskę” (10%).

¹⁰ Zamknięte pytanie brzmiało: *Gdy myśli Pan(i) o tym okresie historii Polski, który z tych faktów przychodzi Panu(i) przede wszystkim na myśl?* „Agresja niemiecka na Polskę” uzyskała wskazania 28% respondentów.

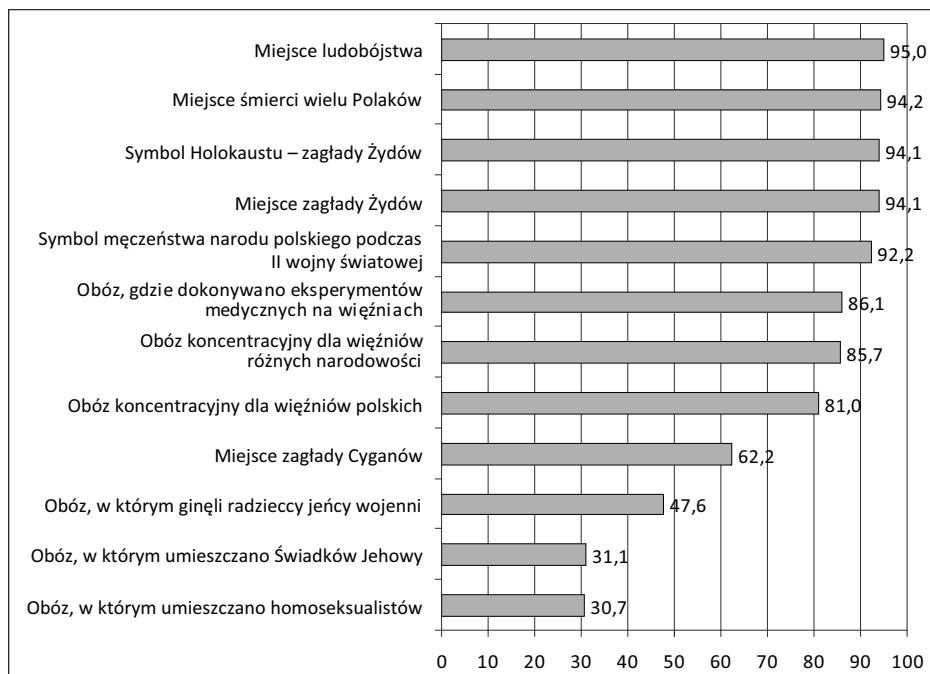
¹¹ W 2000 roku (przed obchodami rocznicowymi) były obóz wymieniało spontanicznie 7% badanych, a 31% wskazywało go na liście (o 1 punkt więcej niż „agresję niemiecką”).

Słowo „Oświęcim” to wręcz synonim obozu. Największej liczbie respondentów sondażu z 2010 roku kojarzy się ono z obozem – obozem koncentracyjnym i/lub obozem zagłady¹². Jaka jest świadomość najważniejszych funkcji, które pełnił obóz, oraz świadomość różnych jego współczesnych symbolik – to jedno z najważniejszych pytań badawczych, jakie sobie zadałem, przygotowując sondaż w 2000 roku oraz jego powtórzenie w 2010 roku. Podczas wywiadu respondenci byli proszeni o odpowiedź, czy i w jakim stopniu kojarzy im się dwanaście określeń odnoszących się do obozu – jego funkcji w przeszłości i symbolicznych znaczeń, jakie ma obecnie. Wyniki odpowiedzi pozytywnych („zdecydowanie kojarzy się”, „kojarzy się” i „raczej kojarzy się”), uzyskanych w styczniu 2010 roku, przedstawiłem na rysunku 1.

Rysunek 1. Percepcja funkcji i symboliki Auschwitz w Polsce, 2010

Gdy słyszy Pan(i) nazwę „Oświęcim” – „obóz Auschwitz (Auschwitz-Birkenau)”, które z podanych niżej określeń i w jakim stopniu kojarzą się Panu(i) z tym miejscem?

Procenty odpowiedzi pozytywne („zdecydowanie kojarzy się”, „kojarzy się” i „raczej kojarzy się”).



Źródła: Dane surowe TNS OBOP i obliczenia własne.

¹² W 2010 roku na pytanie sondażu *Co przychodzi Panu(i) na myśl, gdy słyszy Pan(i) słowo „Oświęcim?”* co trzeci respondent (34%) podawał odpowiedzi zawierające słowo „obóz”.

Osiem z dwunastu określeń obozu, o jakie pytałem, okazało się znane prawie wszystkim lub większości respondentów (81–95% odpowiedzi „zdecydowanie kojarzy się”, „kojarzy się” lub „raczej kojarzy się”). Z Auschwitz najbardziej kojarzyło się określenie „miejsce ludobójstwa”, które uzyskało wskazania aż 95% respondentów. Prawie takiemu samemu odsetkowi badanych z Auschwitz kojarzyły się kolejno cztery określenia obozu: „miejsce śmierci wielu Polaków” (94,2%), „symbol Holokaustu – zagłady Żydów” i „miejsce zagłady Żydów” (po 94,1%) oraz „symbol męczeństwa narodu polskiego podczas II wojny światowej” (92,2%). Dwa inne określenia uzyskały niewiele mniej odpowiedzi pozytywnych: „obóz, gdzie dokonywano eksperymentów medycznych na więźniach” (86,1%) i „obóz koncentracyjny dla więźniów różnych narodowości” (85,7%). „Obóz koncentracyjny dla więźniów polskich” zyskał nieco mniej wskazań ankietowanych (81,0%). Znacznie mniejsza grupa, ale ciągle ponad połowa respondentów, kojarzyła Auschwitz z „miejszem zagłady Cyganów” (62,2%). Trzy inne funkcje obozu były rozpoznawane przez mniej niż połowę ankietowanych: „obóz, w którym ginęli radzieccy jeńcy wojenni” (47,6%), „obóz, w którym umieszczano Świadków Jehowy” (31,1%) i „obóz, w którym umieszczano homoseksualistów” (30,7%).

Wyniki pytania o percepcję funkcji i symboliki Auschwitz uzyskane w 2010 roku okazały się wyższe niż otrzymane w 2000 roku, nie licząc spadku percepcji zagłady Romów (rysunek 2)¹³. Zmianie uległa kolejność. W 2000 roku Auschwitz jawił się: po pierwsze, jako miejsce śmierci wielu Polaków (88,9%); po drugie, jako miejsce ludobójstwa (87,9%, w tym 82,6% „zdecydowanie”); po trzecie, jako miejsce zagłady Żydów (87,9%, w tym 79,2% „zdecydowanie”); po czwarte, jako symbol polskiej martyrologii (87,2%); a po piąte, jako symbol Holokaustu (84,9%). Auschwitz w percepcji Polaków stał się więc w 2010 roku mniej polski, a bardziej żydowski, niż był w 2000 roku.

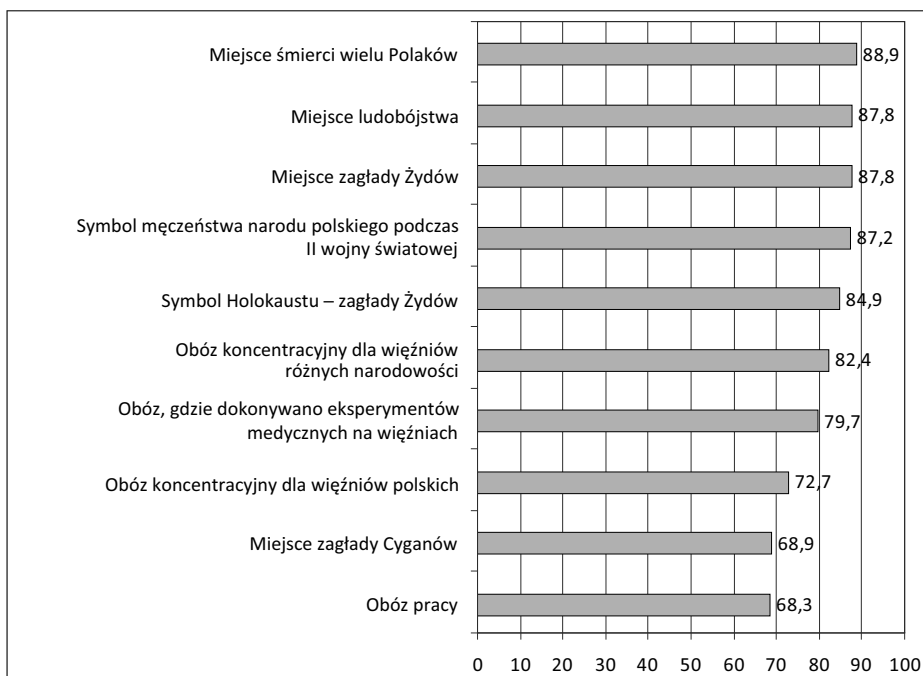
Przedstawione wyniki z lat 2000 i 2010 pokazują, że Polacy jeszcze bardziej, prawie powszechnie, rozpoznają najważniejsze dwie funkcje obozu Auschwitz – to, że był miejscem śmierci wielu Polaków oraz że był miejscem zagłady Żydów. Dodatkowo, w wymiarze symbolicznym były obóz kojarzy się prawie wszystkim Polakom jednocześnie z miejscem ludobójstwa, symbolem Holokaustu i symbolem męczeństwa narodu polskiego. Biorąc pod uwagę, że w 2010 roku tak postrzegało Auschwitz około 95% respondentów, można powiedzieć, że w świadomości społecznej Polaków nie istnieje polsko-żydowski konflikt pamięci dotyczący największego obozu koncentracyjnego i zagłady ani polsko-żydowski konflikt o to, czym symbolem jest Auschwitz – polskim czy żydowskim, ani też konflikt między pamięcią Polaków a pamięcią Żydów o Auschwitz.

¹³ W sondażu z 2000 roku pytanie o kojarzenie różnych funkcji i symbolik Auschwitz zadano tylko osobom, które postrzegały kompleks obozowy złożony z obozu macierzystego Auschwitz oraz z obozu Birkenau jako jedność (N = 313). W 2000 roku nie pytano o trzy funkcje obozu, o które pytano w 2010 roku: „obóz, w którym ginęli radzieccy jeńcy wojenni”, „obóz, w którym umieszczano Świadków Jehowy” i „obóz, w którym umieszczano homoseksualistów”.

Rysunek 2. Percepcja funkcji i symboliki Auschwitz (jako całości) w Polsce, 2000

Gdy słyshy Pan(i) nazwę „obóz oświęcimski”, „obóz w Oświęcimiu”, „KL Auschwitz”, które z podanych niżej określeń i w jakim stopniu kojarzą się Panu(i) z tym miejscem?

Procenty odpowiedzi pozytywne („zdecydowanie kojarzy się”, „kojarzy się” i „raczej kojarzy się”).



Źródła: Dane surowe TNS OBOP i obliczenia własne.

Auschwitz – polski, żydowski czy inny?

Pod koniec lat 80. XX wieku wraz ze sporem o klasztor karmelitanek przy byłym obozie w Oświęcimiu ujawnił się w Polsce konflikt o to, kto ma „prawo własności” symbolu, jakim stał się były największy obóz koncentracyjny i zagłady – Polacy czy Żydzi? Czy „Oświęcim” to przede wszystkim miejsce męczeństwa narodu polskiego, jak było to przedstawiane i postrzegane w Polsce od pierwszych lat powojennych, czy przede wszystkim miejsce zagłady Żydów, jak upominali się Żydzi? Konflikt narastał przez wczesne lata 90., w miarę jak zaostrzał się spór o „karmel”, i towarzyszył kolejnym żydowsko-polskim kontrowersjom wokół byłego obozu: sporom o tzw. krzyż papieski i inne „chrześcijańskie symbole religijne”, o tzw. supermarket oraz akcją stawiania krzyży na zwirowisku. W styczniu 1995 roku, po kulminacji pierwszej – jak się okazało – fazy konfliktu o symbol, to jest po decyzji papieża Jana Pawła II o opuszczeniu przez siostry karmelitanki spornego budynku, a przed obchodami 50. rocznicy wyzwolenia obozu, która zapowiadała się na

bardzo ważne wydarzenie nie tylko upamiętniające, ale i polityczne, CBOS w swoim sondażu zadał po raz pierwszy pytanie:

Z czym przede wszystkim kojarzy się Panu(i) słowo „Oświęcim”? Czy jest to dla Pana(i)...?

- 1) *przede wszystkim miejsce męczeństwa narodu polskiego*
- 2) *przede wszystkim miejsce zagłady Żydów*
- 3) *inne skojarzenia, jakie?.....*
- 4) *nic nie wiem o Oświęcimiu*
- 5) *trudno powiedzieć*

CBOS zadał to pytanie również po obchodach rocznicowych w 1995 i 2005 roku. Ja umieściłem pytanie CBOS w swoich sondażach w latach 1996, 2000 i 2010 dla uzyskania danych do porównań, mimo iż byłem świadom jego merytorycznych i metodologicznych ułomności¹⁴. Wyniki poszczególnych sondaży dla respondentów powyżej 18. roku życia przedstawiłem na rysunku 3¹⁵.

W analizie i interpretacji proponuję skupić się na wynikach sondaży prowadzonych przed obchodami rocznicowymi, które odbyły się 27 stycznia 1995, 2000 i 2010 roku (sondaże z 13–16 stycznia 1995, 15–17 stycznia 2000 i 7–10 stycznia 2010), gdyż te rezultaty dają obraz świadomości społecznej „niezaburzonej” ważnymi wydarzeniami – uroczystościami okrągłych rocznic wyzwolenia obozu – obecnymi w mediach na czołowych miejscach (stan świadomości tuż po uroczystościach rocznicowych mierzyły sondaże z 3–6 lutego 1995, 28–30 stycznia 2000 i 28 stycznia–1 lutego 2005). Skupienie się na wynikach sprzed uroczystości rocznicowych pozwoli uchwycić najważniejsze przemiany, jakie w ciągu minionych piętnastu lat zaszły w percepcji tego, „czy” jest „Oświęcim”. Dają się tu zauważyć trzy najważniejsze prawidłowości.

Po pierwsze, co uderza najbardziej, to stale rosnące w Polsce przekonanie, że „Oświęcim” to przede wszystkim symbol zagłady Żydów. Wybierający tę odpowiedź stanowili w 1995 roku zaledwie 8%, w 2000 roku już 30%, a w 2010 roku – 47% (co po raz pierwszy stanowiło większość względną). Odsetek respondentów, którzy wybierali tę odpowiedź, rósł nie tylko pomiędzy obchodami poszczególnych rocznic wyzwolenia obozu, ale również po obchodach rocznicowych w 1995 i 2000 roku¹⁶.

¹⁴ Merytorycznie pytanie zakładało rozłączność pojęć „Polak” i „Żyd” oraz biegunowe przeciwstawienie polskiego męczeństwa i żydowskiej zagłady. Pierwsze założenie jest uproszczeniem rzeczywistości, gdyż wielu Żydów mieszkających w Polsce lub pochodzących z Polski uważało bądź uważa się za Żydów i Polaków, Polaków i Żydów bądź za Polaków. Drugie założenie jest wątpliwe, jeśli wziąć pod uwagę stan wiedzy, oraz politycznie obciążone. Metodologicznie pytanie narzuca biegunowe patrzyenie na „Oświęcim”, które niekoniecznie musi zaistnieć, co pokazały omówione wyniki percepcji funkcji i symboliki Auschwitz.

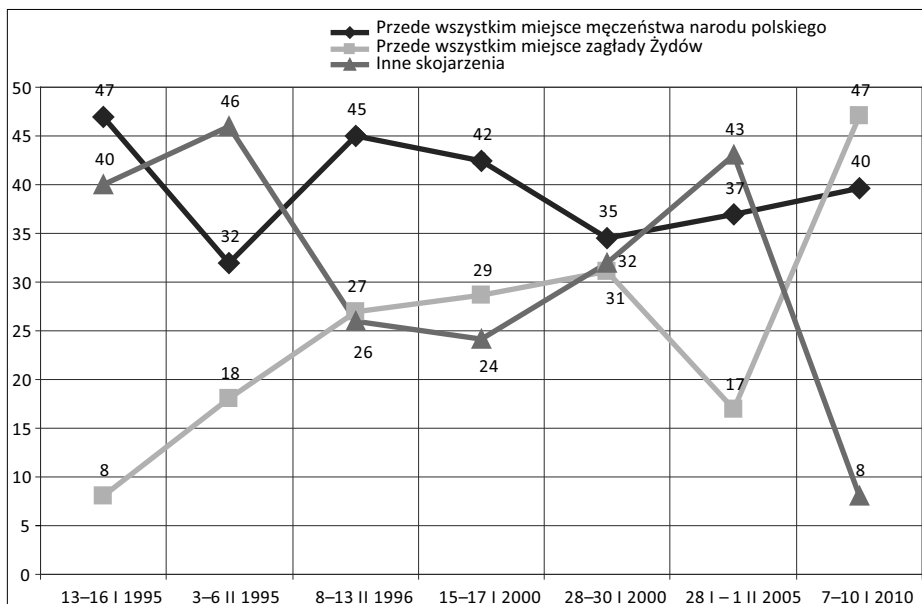
¹⁵ W wypadku sondaży TNS OBOP realizowanych na próbach powyżej 15. roku życia liczby respondentów powyżej 18. roku życia wynosiły: 15–17 stycznia 2000 roku N = 950, 28–30 stycznia 2000 roku N = 1045, 7–10 stycznia 2010 roku N = 984.

¹⁶ Wyniki z 2005 roku, oddające stan świadomości społecznej tuż po obchodach 60. rocznicy wyzwolenia Auschwitz, odstają od tendencji wzrostowej, co można zinterpretować silnym wpływem

Rysunek 3. Auschwitz w percepcji Polaków – polski, żydowski czy inny?, 1995–2010

Z czym przede wszystkim kojarzy się Panu(i) słowo „Oświęcim”? Czy jest to dla Pana(i)...?

Dane w procentach dla prób reprezentatywnych powyżej 18. roku życia.



Źródła: 1995 – CBOS (1995a: 4; 1995b: 3); 1996 – Kucia (1996: 7); 2005 – CBOS (2005: 5); 2000 i 2010 – dane surowe TNS OBOP i obliczenia własne.

Po drugie, odsetek Polaków utrzymujących, że „Oświęcim” to dla nich przede wszystkim symbol polskiego męczeństwa, był za każdym razem dość wysoki, aczkolwiek w ciągu piętnastu lat systematycznie malał z 47% w 1995 roku (co stanowiło większość względną), przez 42% w 2000 roku, do 40% w 2010 roku. Spadek postrzegających „Oświęcim” w kategoriach polskiego symbolu rejestrowały nie tylko sondaże realizowane przed obchodami rocznicowymi. Odsetek zwolenników polskiej symboliki zmniejszał się również po uroczystościach upamiętniających wyzwolenie obozu: w 1995 roku do 32%, a w 2000 do 35%.

Po trzecie, w ciągu piętnastu lat zmalała znacznie grupa osób, które odrzucają postrzeżenie „Oświęcimia” w kategoriach polska *versus* żydowska zagłada przez wybór odpowiedzi „inne” z wysokiego pułapu 40% w 1995 roku, przez 24% w 2000 roku, do zaledwie 8% w 2010 roku. Tę tendencję odwracały tylko uroczystości rocznic wyzwolenia obozu, po których odsetek odpowiedzi „inne” wzrastał: w 1995 roku do 46%, w 2000 roku do 32%, w 2005 roku aż do 43%.

uroczystości rocznicowych na wzrost percepcji „Oświęcimia” w kategoriach międzynarodowych i ogólnoludzkich. Wpływ taki, choć na mniejszą skalę, zaznaczył się też w latach 1995 i 2000.

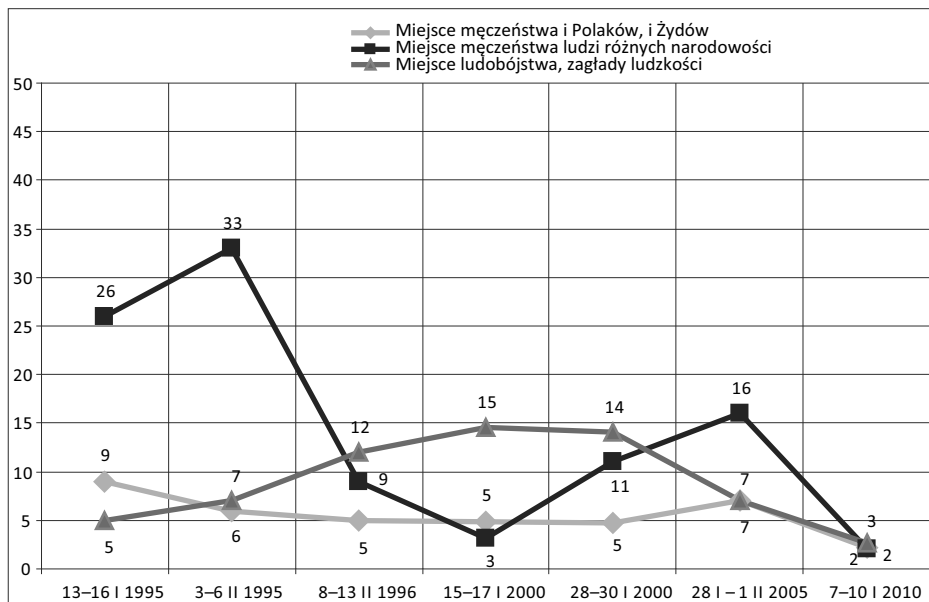
Zmiany następowały też w częstości wyboru i treści opcji „inne” (zob. rysunek 4).

Rysunek 4. Auschwitz w percepcji Polaków – polski, żydowski czy inny?, 1995–2010

Z czym przede wszystkim kojarzy się Panu(i) słowo „Oświęcim”? Czy jest to dla Pana(i)...?

Główne kategorie odpowiedzi „inne”.

Dane w procentach dla prób reprezentatywnych powyżej 18. roku życia.



Źródła: 1995 – CBOS (1995a: 4; 1995b: 3); 1996 – Kucia (1996: 7); 2005 – CBOS (2005: 5); 2000 i 2010 – dane surowe TNS OBOP i obliczenia własne.

W latach „okrągłych” rocznic, na które do Oświęcimia przybywali przywódcy wielu państw świata – 50. w 1995 roku i 60. w 2005 roku – osoby wybierające opcję „inne” najczęściej definiowały Auschwitz jako „miejsce męczeństwa ludzi różnych narodowości”, a w latach 1996, 2000 i 2010 – „miejsce ludobójstwa zagłady ludzkości”. Niewielką, w miarę stałą liczbę zwolenników miały też do 2005 roku odpowiedzi typu „miejsce męczeństwa i Polaków, i Żydów”.

Podsumowując, można powiedzieć, że stały i wysoki wzrost percepcji symboliki żydowskiej Auschwitz, znaczny spadek postrzegania „Oświęcimia” w kategoriach wielonarodowych i ogólnoludzkich oraz stopniowy spadek percepcji symboliki polskiej byłego obozu to zmiany, u których podstaw leżą działania informacyjne prowadzone w mediach oraz edukacyjne w szkołach. Mimo że wyniki omawianego pytania pokazały w 2010 roku istnienie obok siebie dwóch dużych grup odmiennie

postrzegających Auschwitz: jednej większej – w kategoriach żydowskich, drugiej trochę mniejszej – w kategoriach polskich, to w kontekście wyników omawianego wcześniej pytania o znajomość różnych funkcji i symbolik Auschwitz danych tych nie można, wydaje się, interpretować jako istnienia w Polsce dwóch przeciwstawnych sobie grup inaczej widzących były obóz. Wyniki właśnie omówionego pytania, czytane w kontekście rezultatów badania percepcji różnych funkcji i symbolik Auschwitz, wydają się świadczyć o tym, że Auschwitz staje się w Polsce, podobnie jak na świecie, coraz powszechniej rozpoznawanym symbolem zagłady Żydów będącej przejawem zbrodni przeciwko ludzkości – ludobójstwa¹⁷.

Znajomość podstawowych faktów dotyczących obozu

Oprócz pytań o percepcję funkcji i symboliki oraz o „symboliczną własność” Auschwitz moje badanie ilościowe zawierało pytania o znajomość podstawowych faktów dotyczących obozu – liczby ofiar i największej grupy ofiar. Badanie wykazało, że mimo iż Polacy trafnie kojarzą najważniejsze funkcje Auschwitz i dostrzegają jego żydowski wymiar jako miejsca Zagłady, znajomość najważniejszego faktu z dziejów obozu – tego, że olbrzymią większość ofiar stanowili Żydzi – nie jest powszechna, a znajomość liczby ofiar jest marginalna. Wyniki z 2010 roku okazały się przy tym tylko trochę wyższe, niż te uzyskane w 1996 i 2000 roku roku (zob. rysunki 5 i 6).

Na pytanie o największą grupę ofiar prawidłowej odpowiedzi „Żydzi” udzieliło w 2010 roku 61% dorosłych respondentów. To o 12–14 punktów procentowych więcej niż w poprzednich sondażach (1996 – 49%, 2000 – 47%), ale ciągle mniej, niż można by się spodziewać, biorąc pod uwagę prawie powszechne postrzeganie Auschwitz jako miejsca Zagłady. Skoro nie wszyscy respondenci, którzy kojarzą obóz z Holokaustem, są świadomi, że to Żydzi stanowili większość ofiar, omawiane wyniki można wręcz odczytywać jako umniejszanie przez część Polaków skali Holokaustu, jaki dokonał się w Auschwitz.

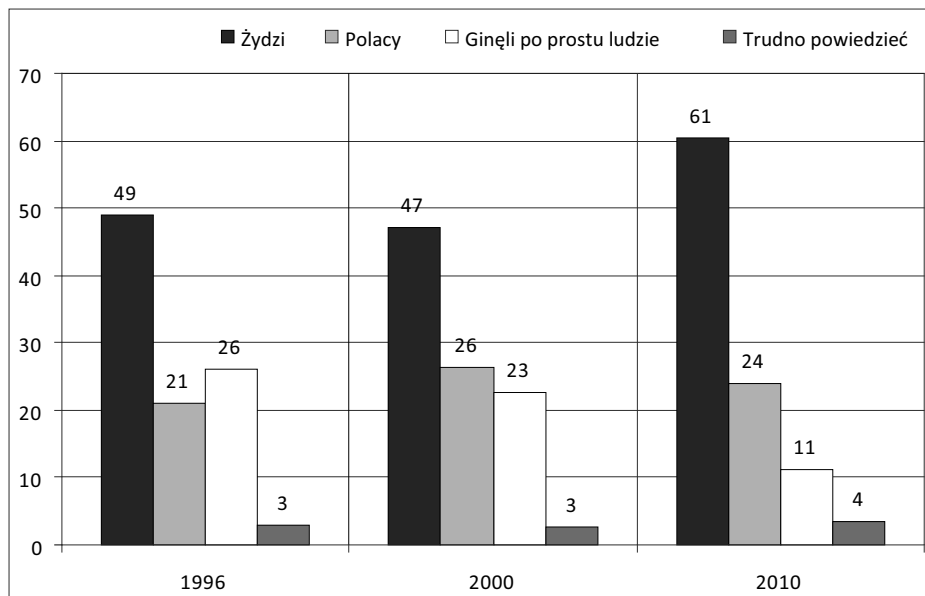
Najbardziej zaskakującym wynikiem pytania o największą grupę ofiar, zawsze gdy pytanie to było zadawane, był wysoki poziom wskazań odpowiedzi „Polacy”. W 2010 roku wyniósł on 24% i był mniej więcej taki sam jak dziesięć lat wcześniej (26%), a trochę wyższy niż w 1996 roku (21%). Te wyniki należy raczej interpretować jako wyraz ignorancji, do pewnego stopnia powodowanej przywiązaniem do idei, że „Oświęcim” to dla wielu respondentów przede wszystkim miejsce męczeństwa narodu polskiego.

¹⁷ Taką interpretację wspierają wyniki badania jakościowego. W Rzeszowie członkowie Rodziny Radia Maryja, wbrew hipotezie o wpływie narodowo-katolickich cech tej grupy na postrzeganie Auschwitz, ujmowali „Oświęcim” raczej w kategoriach ogólnoludzkich, a nie polskiej martyrologii, oraz akcentowali symbolikę żydowską wobec międzynarodowej („zagłada Żydów jako pierwsza, potem innych narodów na drugim miejscu”).

Rysunek 5. Największa grupa ofiar Auschwitz w opinii Polaków, 1996, 2000 i 2010

A zgodnie z tym, co Pan(i) słyszał(a), kto stanowił największą liczbę ofiar całego obozu oświęcimskiego – razem obozu głównego, Brzezinki i wszystkich podobozów?¹⁸

Dane w procentach dla prób reprezentatywnych powyżej 18. roku życia.



Źródła: 1996 – Kucia (1996: 6); 2000 i 2010 – dane surowe TNS OBOP i obliczenia własne.

W 2010 roku zmalała do 11%, aż o połowę w stosunku do poprzednich sondaży, liczba uczestników badania, którzy uchylili się od wskazania największej grupy ofiar Auschwitz, wybierając odpowiedź „nie jest ważne, jaka grupa – ginęli po prostu ludzie”. Porównując wyniki z 2010 roku z tymi sprzed dziesięciu lat, widać, że spadek odpowiedzi tej kategorii jest prawie równy wzrostowi wskazań Żydów jako największej grupy ofiar. Przy w miarę niskim poziomie wskazań Polaków jako najliczniejszych ofiar Auschwitz można przypuszczać, że wzrost świadomości tego, kto głównie ginął w obozie, dokonuje się zasadniczo wśród osób, które wcześniej były skłonne ujmować ofiary Auschwitz w kategoriach uniwersalnych. To jeszcze jeden moment, kiedy widać, że Auschwitz przestaje być abstrakcyjnym symbolem ogólnoludzkiego cierpienia i ludobójstwa, a staje się w percepcji coraz większej liczby Polaków głównie symbolem konkretnego ludobójstwa – zagłady Żydów.

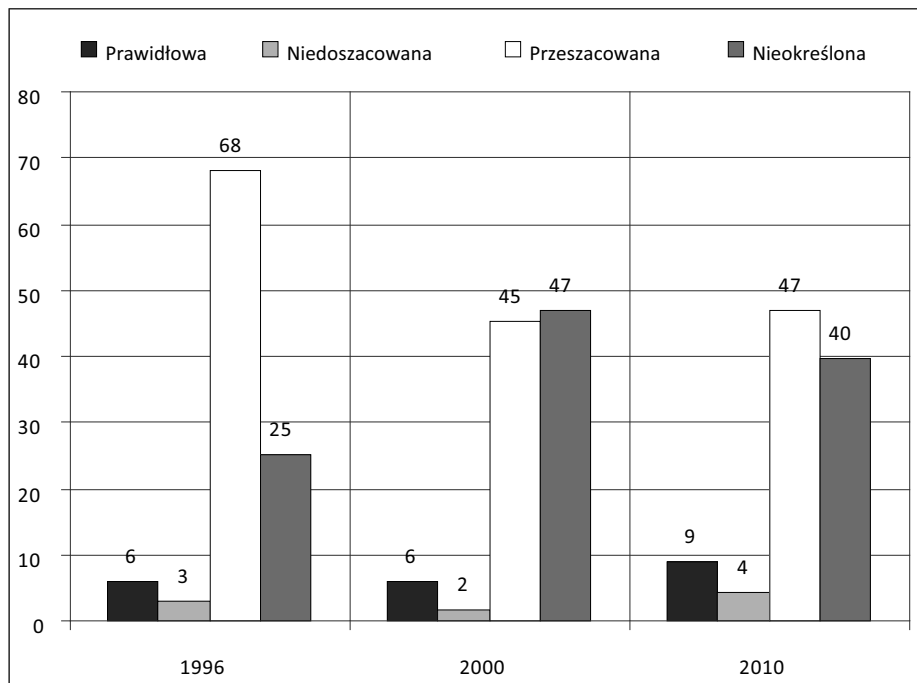
¹⁸ Respondenci mogli wybrać jedną z następujących odpowiedzi: 1) Polacy; 2) Rosjanie i inni obywatele ZSRR; 3) Żydzi; 4) Cyganie; 5) inni, kto?...; 6) nie jest ważne, jaka grupa – ginęli po prostu ludzie; 7) trudno powiedzieć.

Rysunek 6. Liczba ofiar Auschwitz w opinii Polaków, 1996, 2000 i 2010

Różnie mówi się o tym, ilu ludzi zginęło w Auschwitz – łącznie w obozie głównym i w obozie w Brzezince oraz w innych podobozach. Ilu Pana(i) zdaniem ludzi łącznie zginęło w Auschwitz? (pytanie otwarte).

Procent respondentów podających różne rodzaje odpowiedzi.

Dane w procentach dla prób reprezentatywnych powyżej 18. roku życia.



Źródła: 1996 – Kucia (1996: 4); 2000 i 2010 – dane surowe TNS OBOP i obliczenia własne.

Liczby ofiar największego obozu koncentracyjnego i zagłady nigdy nie poznamy dokładnie, gdyż dokumenty obozowe zostały w większości zniszczone, a relacje świadków – obozowego ruchu oporu, ocalałych więźniów oraz oprawców – bardzo różnią się między sobą. Od wczesnych lat powojennych do początku lat 90. ubiegłego wieku powszechnie przyjmowaną w Polsce (i w krajach sąsiednich) liczbą były 4 miliony – liczba oparta głównie na szacunkach wydajności urzędów zagłady. Obecnie, na podstawie badań dokonanych przez historyków latami 80. (Wellers 1983; Piper 1992), którzy wzięli pod uwagę głównie liczbę deportowanych do Auschwitz, przyjmuje się, że ofiar całego kompleksu obozowego było „co najmniej około 1 milion 100 tysięcy ludzi”, lecz nie więcej niż 1,5 miliona (Piper 1992: 12). Wielojęzyczne tablice upamiętniające ofiary, umieszczone pod pomnikiem w Brzezince, mówią o „około 1,5 mln”. W sondażu w 2010 roku, podobnie jak w badaniach przeprowadzonych w latach 1996 i 2000, zadałem respondentom

pytanie o liczbę ofiar Auschwitz – *Ilu Pana(i) zdaniem ludzi łącznie zginęło w Auschwitzu?* W 2010 roku zaledwie co dziesiąty dorosły badany (9%) udzielił odpowiedzi, którą można było uznać za poprawną. Stanowiło to zaledwie trzy punkty procentowe więcej niż w 2000 roku i w 1996 roku. Prawie połowa respondentów sondażu z 2010 roku (47%) podawała odpowiedzi zawyżone, wśród nich najwięcej – 12% wszystkich badanych – liczbę 6 milionów, podawaną często w odniesieniu do ogółu Żydów lub też ogółu obywateli polskich, którzy zginęli podczas II wojny światowej. Wydaje się, że w badaniu z 2010 roku respondenci podający tę liczbę mieli raczej na myśli to drugie niż to pierwsze. 4% respondentów podało liczbę 4 miliony – uznawaną za prawdziwą przez prawie pięćdziesiąt lat po wojnie; 12% badanych stwierdziło spontanicznie „trudno jest ustalić, ilu ludzi zginęło naprawdę”; 4% wołało powiedzieć: „liczby nie są ważne wobec masy tych, którzy zginęli”. 25% powiedziało szczerze – „nie wiem”. Nie licząc odpowiedzi trafnych, prawie dokładnie takie same wyniki uzyskano w sondażu dziesięć lat wcześniej. Okazało się więc, że jeden z ważniejszych faktów dotyczących Auschwitz – liczba ofiar obozu – pozostaje słabo znany mieszkańcom Polski. Większość Polaków uważa, że w Auschwitz zginęło więcej ludzi, niż szacują historycy. Słaba znajomość uznawanej obecnie za prawdziwą liczby ofiar może wynikać z rozmaitych jej szacunków w przeszłości. Może też być rezultatem subiektywnej trudności ujęcia w konkretną liczbę bardzo rozpowszechnionego i głębokiego przekonania o masowym charakterze zbrodni, jaka dokonała się w obozie.

Polacy wobec Żydów: antysemityzm¹⁹

Rodzaje antysemityzmu

Druga część badania z 2010 roku dotyczyła stosunku Polaków do Żydów, a ściślej jednego z jego najważniejszych aspektów – antysemityzmu. Przyjąłem za Heleną Datner, że antysemityzm jest „pewnym schematem poznawczym, który czerpie swą siłę i trwałość z zakorzenienia w szerszych całościach – ukształtowanych historycznie systemach poglądów religijnych i ideologicznych” (Datner-Śpiewak 1996: 31). Przedmiotem badania były: (a) **antysemityzm nowoczesny**, istniejący od początku XIX wieku, którego głównym elementem jest przekonanie o wszechwładzy Żydów i ich zakulisowym wpływie na różne dziedziny życia (por. Datner-Śpiewak 1996: 29); (b) **antysemityzm religijny** (antyjudaizm, antysemityzm tradycyjny), którego źródła tkwią w nauczaniu Kościoła, a który zasadza się na przekonaniu, że Żydzi są winni śmierci Chrystusa (Datner-Śpiewak 1996: 29), oraz (c) antyse-

¹⁹ Obszerne fragmenty tej części niniejszego tekstu zawiera moja publikacja *Antisemitism in today's Poland* [w:] Ch.A. Small (red.) (forthcoming), *Global Antisemitism: A Crisis of Modernity*, Brill, Leiden.

mityzm, który nazwałem **postholokaustowym**, wyrażający się w przekonaniu, że to dobrze, że w wyniku Zagłady prawie nie ma Żydów w Polsce. Dwa pierwsze rodzaje antysemityzmu były przedmiotem badań sondażowych w 1992, 1996 i 2002 roku. W sondażu z 2010 roku wykorzystałem pytania wskaźnikowe dla antysemityzmu nowoczesnego i religijnego zaprojektowane, na podstawie sondaży międzynarodowych i wcześniejszych polskich, przez Helenę Datner w ramach badań prowadzonych pod kierunkiem Ireneusza Krzemińskiego w 1992 roku. Były to dwa pytania mierzące antysemityzm nowoczesny: (1) *Czy zgadza się Pan(i) ze stwierdzeniem, że Żydzi w naszym kraju mają zbyt wielki wpływ na: (a) życie polityczne; (b) życie gospodarcze; (c) prasę, radio i telewizję?* – pytanie o trzy rodzaje antysemityzmu „krajowego” (to jest odnoszącego się do wpływów Żydów w Polsce): polityczny, gospodarczy i dotyczący mediów, (2) *Czy zgadza się Pan(i) z opinią, że Żydzi posiadają zbyt wiele wpływu w świecie?* – pytanie o antysemityzm międzynarodowy. Pierwsze zadano wcześniej w latach 1992, 1996 i 2002, drugie – w 1992 i 2002 roku. Respondenci sondażu odpowiadali na te pytania, wybierając jedną z następujących opcji: „zdecydowanie tak”, „raczej tak”, „raczej nie”, „zdecydowanie nie” lub odpowiedzi typu „trudno powiedzieć”²⁰. Odpowiedzi na te pytania tworzą zaprojektowane przez Datner wskaźniki antysemityzmu nowoczesnego i anty-antysemityzmu nowoczesnego: odpowiedzi twierdzące na wszystkie cztery składowe zawarte w tych pytaniach wskazują silny antysemityzm nowoczesny, a przeczące – silny anty-antysemityzm nowoczesny, trzy – słabszy, dwie – jeszcze słabszy, jedna – najslabszy, brak odpowiedzi twierdzących świadczy o braku antysemityzmu nowoczesnego, a brak odpowiedzi przeczących – o braku anty-antysemityzmu nowoczesnego²¹.

W sondażu z 2010 roku umieściłem również jedno z pytań zaprojektowanych przez Datner w 1992 roku, mierzące antysemityzm religijny: *Niekiedy słyszy się opinię, że Żydzi mają tyle kłopotów, ponieważ Bóg ukarał ich za ukrzyżowanie Chrystusa. Czy zgadza się Pan(i) z tą opinią, czy nie?*²² Ponadto do sondażu z 2010 roku zaprojektowałem pytanie, które miało mierzyć antysemityzm postholokaustowy: *Słyszy się niekiedy opinię: „Wprawdzie Holokaust – zagłada Żydów – to wielka zbrodnia, ale dobrze się stało, że w jej wyniku w Polsce prawie w ogóle nie ma*

²⁰ W kafeterii, oprócz odpowiedzi „trudno powiedzieć”, znalazły się również dwie inne opcje: „Jestem niezdecydowany” (obydwa pytania, w drugim – razem z „trudno powiedzieć”) i, w 1992 roku, „Nie wiem, nie interesowało mnie to” (pytanie drugie).

²¹ Datner-Śpiewak (1996: 32–33) we fragmencie „Wskaźniki antysemityzmu” pisała, odpowiednio, o „wskaźniku postaw antysemitycznych” i „wskaźniku postaw filosemitycznych”. Nazwanie filosemityzmem odrzucenia antysemityzmu nie wydaje się jednak trafne. Krzemiński (2004: 29–30) używał nazwy „wskaźnik postaw anty-antysemitycznych”. W sondażu z 1996 roku, gdzie zadano tylko pierwsze z dwóch pytań, odpowiedzi twierdzące na jego trzy składowe tworzyły indeks antysemityzmu nowoczesnego (zob. Datner 1997: 15).

²² W sondażu z 2010 roku nie umieściłem drugiego pytania stosowanego przez Datner w 1992 roku i powtórnego w 1996 roku jako wskaźnikowego dla antysemityzmu tradycyjnego (religijnego): *Czy zgadza się Pan(i) z opinią, że Żydzi sami są winni temu, co ich spotyka?*

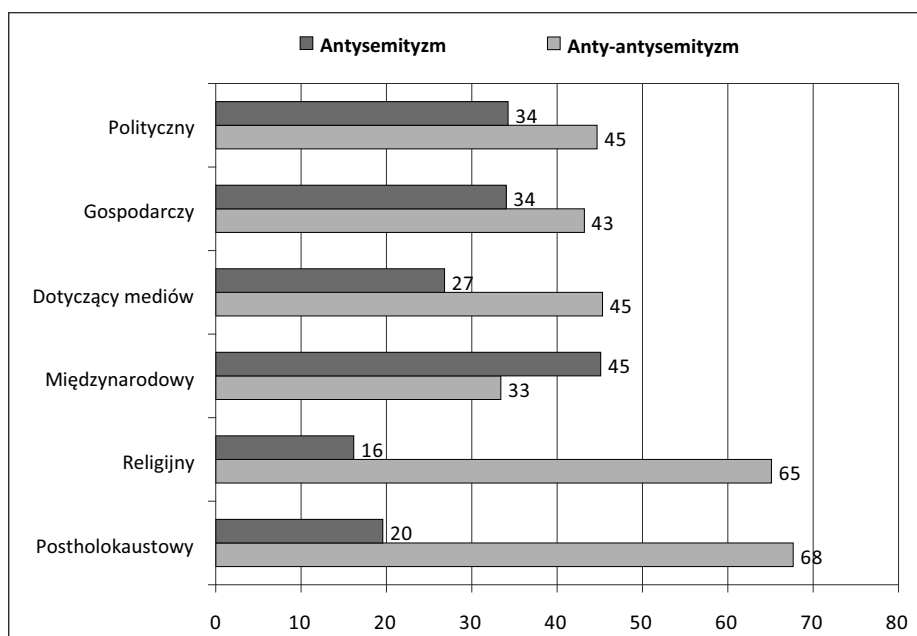
Żydów”. Czy zgadza się Pan(i), czy nie zgadza z tą opinią? Pytania o antysemityzm religijny i postholokaustowy były zaopatrzone w podobne kafeterie odpowiedzi jak pytania o antysemityzm nowoczesny.

Antysemityzm i anti-antysemityzm Polaków – 2010

Wyniki, jakie w 2010 roku przyniosły pytania o podzielenie lub odrzucanie przez Polaków różnych rodzajów antysemickich poglądów były następujące (rysunek 7):

Rysunek 7. Antysemityzm i anti-antysemityzm Polaków, 2010

Dane w procentach.



Źródła: dane surowe TNS OBOP i obliczenia własne.

1. Z poglądami antysemickimi zgadza się mniejszość Polaków; większość z nas takich poglądów nie prezentuje.
2. Poglądy antysemickie są jednak szeroko rozpowszechnione:
 - a) Szczególnie dużo zwolenników ma przekonanie, że „Żydzi posiadają zbyt wiele wpływu w świecie”; z tą opinią zgadza się prawie połowa mieszkańców Polski (45%). To jedyny antysemicki pogląd, z którym zgadza się więcej osób, niż go odrzuca (33%).

- b) Wielu Polaków – aż jedna trzecia (34%) – zgadza się z opiniami wyrażającymi antysemityzm polityczny i gospodarczy, to znaczy że „Żydzi w naszym kraju mają zbyt wielki wpływ na życie polityczne” i „na życie gospodarcze”, a ponad jedna czwarta (27%) akceptuje pogląd antysemityzmu dotyczącego mediów, że „Żydzi w naszym kraju mają zbyt wielki wpływ na prasę, radio i telewizję”.
 - c) Jak na kraj, w którym zasadniczo dokonała się Zagłada i który w jej wyniku stracił prawie całą swoją żydowską społeczność, stanowiącą 10% ówczesnej populacji, zaskakująco wielu współczesnych Polaków – jedna piąta (20%) badanych – okazuje się zwolennikami antysemityzmu postholokaustowego, wyrażającego się w opinii „Wprawdzie Holokaust – zagłada Żydów – to wielka zbrodnia, ale dobrze się stało, że w jej wyniku w Polsce prawie w ogóle nie ma Żydów”.
 - d) Dość wysoki i niepokojący jest poziom antysemityzmu religijnego. W katolickim kraju, z którego wywodził się papież Jan Paweł II, który kilka lat temu nazwał wszelki antysemityzm grzechem i przypomniał, iż Kościół nie głosi, że Żydzi dopuścili się bogobójstwa, aż 16% respondentów zgodziło się z poglądem, że „Żydzi mają tyle kłopotów, ponieważ Bóg ukarał ich za ukrzyżowanie Chrystusa”.
3. Mimo wszystko przeciwników antysemityzmu jest wśród współczesnych Polaków więcej niż zwolenników różnych wyrażających go poglądów (z wyjątkiem wspomnianego antysemityzmu międzynarodowego).
- a) Szczególnie optymistyczne okazuje się to, że po dwie trzecie badanych sprzeciwiło się opiniom antysemityzmu postholokaustowego (68%) i religijnego (65%).
 - b) Pozytywne jest też to, że przekonania o zbyt wielkim wpływie Żydów na krajową politykę, gospodarkę i media miały (każde) prawie połowę przeciwników pośród respondentów sondażu.

Głębsza statystyczna analiza danych z sondażu z 2010 roku (analiza czynnikowa) pokazała między innymi silne związki między poglądami tak zwanego antysemityzmu nowoczesnego (politycznego, gospodarczego, dotyczącego mediów i międzynarodowego łącznie)²³ z jednej strony, oraz czegoś, co można określić antysemityzmem historycznym (religijny i postholokaustowy łącznie)²⁴ z drugiej.

²³ Analizę głównych składowych (PCA) z zastosowaniem rotacji Promax przeprowadził członek mojego zespołu badawczego Mateusz Magierowski, wykorzystując przekształcone zmienne uzyskane w wyniku poprzedniej analizy głównych składowych dla zmiennych kategoryalnych (CATPCA). Wartości ładunków czynnikowych dla poszczególnych zmiennych w wymiarze nazwanym „antysemityzmem nowoczesnym” były następujące: antysemityzm polityczny – 0,923, antysemityzm ekonomiczny – 0,933, antysemityzm dotyczący mediów – 0,871, antysemityzm międzynarodowy – 0,885.

²⁴ Przeprowadzona przez Magierowskiego analiza głównych składowych ukazała następujące wartości ładunków czynnikowych dla poszczególnych zmiennych w wymiarze „antysemityzm historyczny”: antysemityzm religijny – 0,834, antysemityzm postholokaustowy – 0,883.

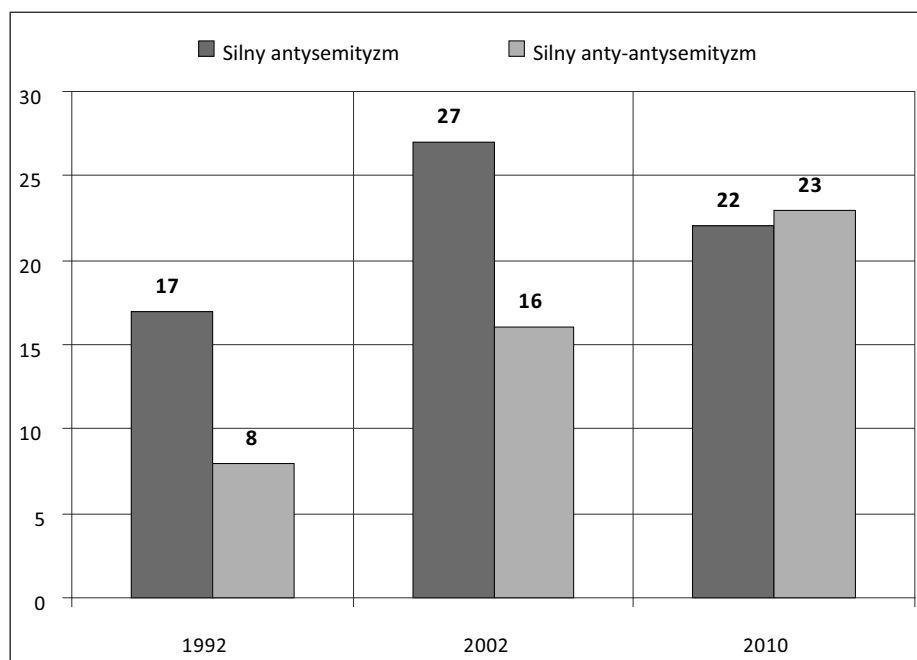
Zmiany antysemityzmu i anty-antysemityzmu Polaków

Porównanie danych z 2010 roku z danymi z sondaży z lat 1992, 1996 i 2002 (ry-sunki 8, 9, 10) pozwala sformułować kilka optymistycznych spostrzeżeń.

Rysunek 8. Silny nowoczesny antysemityzm Polaków i jego silne odrzucenie, 1992, 2002 i 2010

Silny antysemityzm: procent dorosłych respondentów, którzy zgodzili się jednocześnie z czterema stwierdzeniami wyrażającymi poglądy antysemityczne.

Silny anty-antysemityzm: procent dorosłych respondentów, którzy nie zgodzili się jednocześnie z czterema stwierdzeniami wyrażającymi poglądy antysemityczne.



Źródła: 1992 i 2002 – Krzemiński (2004); 2010 – dane surowe TNS OBOP i obliczenia własne.

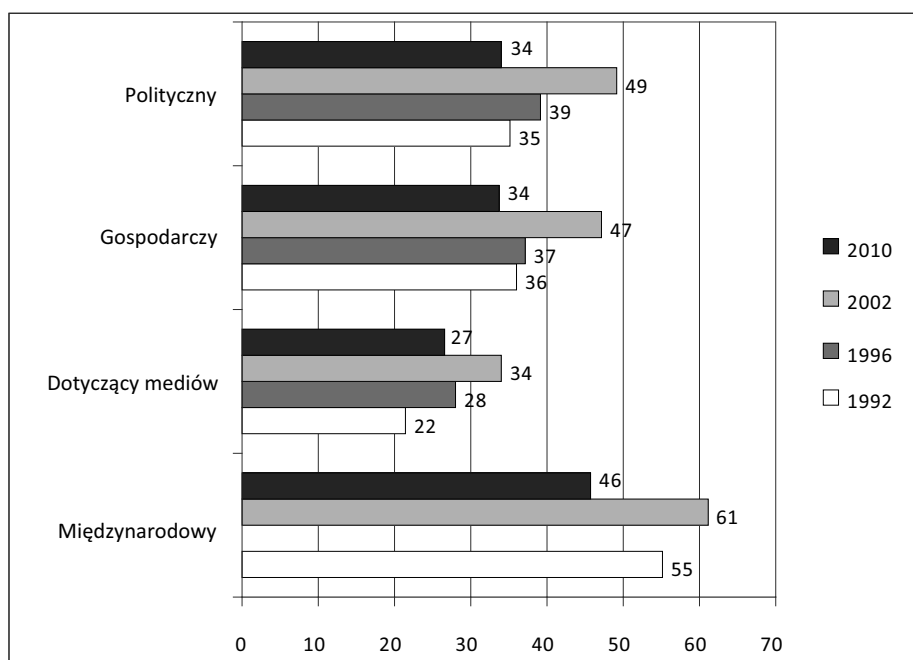
Wskaźnik silnego antysemityzmu nowoczesnego, skonstruowany przez Datner podczas badań Krzemińskiego poprzez zsumowanie odpowiedzi twierdzących na pytania o cztery rodzaje antysemitycznych poglądów: polityczny, gospodarczy, dotyczący mediów i międzynarodowy, który w 1992 roku wynosił 17%, a dziesięć lat później 27%, zmalał w 2010 roku do 22% dorosłej populacji²⁵. Jednocześnie silny

²⁵ Wyniki pomiaru z 2002 roku nie są całkiem porównywalne z wynikami z pozostałych badań, ponieważ w tych badaniach składające się na wskaźnik antysemityzmu (i anty-antysemityzmu)

anty-antysemityzm, mierzony jako poczwórne odrzucenie antysemitycznych poglądów na różne dziedziny życia, wzrósł z 8% w 1992 i 16% w 2002 roku do 23% pełnoletnich Polaków. W 2010 roku zatem, po raz pierwszy odkąd prowadzone są badania, osób, które konsekwentnie odrzucają poglądy tworzące syndrom antysemityzmu nowoczesnego, było więcej, aczkolwiek niewiele więcej, niż osób, które podzielają te poglądy.

Rysunek 9. Antysemityzm Polaków, 1992, 1996, 2002 i 2010

Procent dorosłych respondentów, którzy zgodzili się ze stwierdzeniami wyrażającymi antysemityzm polityczny, gospodarczy, dotyczący mediów i międzynarodowy.



Źródła: 1992 – Krzemiński (1996: 11); 1996 – Datner (1997: 15); 2002 – Krzemiński za: Sulek (2011: 874); 2010 – dane surowe TNS OBOP i obliczenia własne.

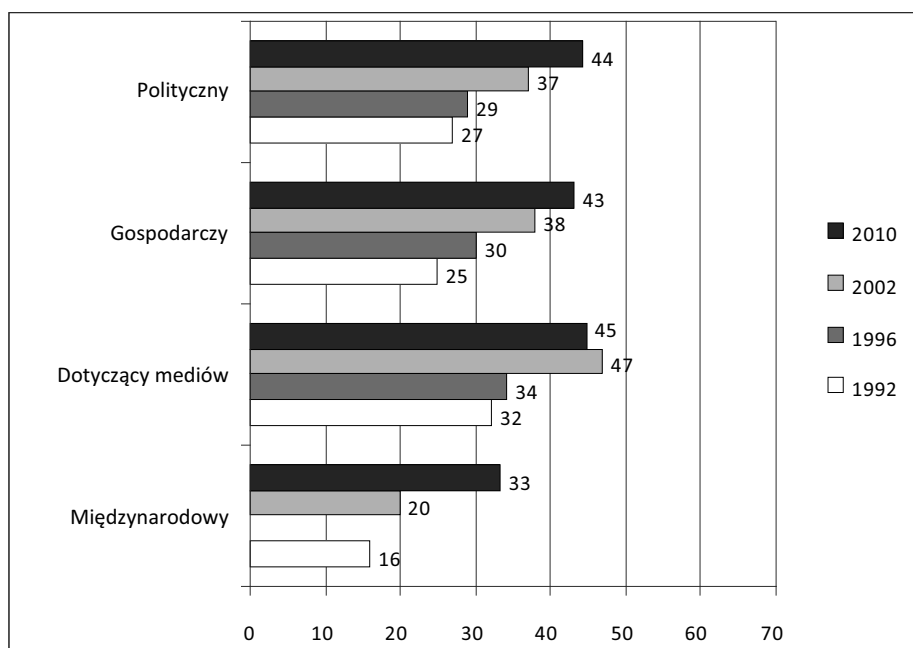
Poziomy trzech rodzajów antysemityzmu nowoczesnego, wyrażającego się w przekonaniu, że „Żydzi w naszym kraju mają zbyt wielki wpływ na: (a) życie polityczne, (b) życie gospodarcze, (c) prasę, radio i telewizję” były w 2010 roku

pytanie o antysemityzm polityczny, gospodarczy i dotyczący mediów zawierało jako jedną z możliwych odpowiedzi „nie wiem, nie interesuje mnie to”, której nie było w 2002 roku. Jak zauważył Antoni Sulek (2011: 21, przypis 55), w tej sytuacji niektórzy z badanych, którzy chcieliby odpowiedzieć „nie wiem, nie interesuje mnie to”, mogli wybrać którąś z odpowiedzi wyrażających lub odrzucających antysemityczne opinie, tym samym podwyższając odsetek każdej z nich.

niższe niż w 1996 roku, a w wypadku antysemityzmu politycznego i gospodarczego również minimalnie niższe niż podczas pierwszego pomiaru w 1992 roku. Poziom czwartego rodzaju antysemityzmu nowoczesnego, zawartego w opinii, że „Żydzi posiadają zbyt wiele wpływu w świecie”, mimo iż ciągle najwyższy ze wszystkich, był w 2010 roku najniższy ze wszystkich pomiarów go dotyczących. Wszystkie wskazania w 2010 roku były niższe niż w 2002 roku, kiedy cztery analizowane rodzaje antysemityzmu osiągnęły najwyższy poziom.

Rysunek 10. Odrzucenie antysemityzmu przez Polaków, 1992, 1996, 2002 i 2010

Procent dorosłych respondentów, którzy nie zgodzili się ze stwierdzeniami wyrażającymi antysemityzm polityczny, gospodarczy, dotyczący mediów i międzynarodowy.



Źródła: 1992 – Krzemiński (1996: 11); 1996 – Datner (1997: 15); 2002 – Krzemiński za: Sulek (2011: 874); 2010 – dane surowe TNS OBOP i obliczenia własne.

Najoptymistyczniej przedstawiają się przemiany anti-antysemityzmu. W 2010 roku odrzucenia trzech rodzajów antysemityzmu nowoczesnego – politycznego, gospodarczego i dotyczącego mediów, w porównaniu z pierwszym pomiarem z 1992 roku, wzrosły – i to średnio o połowę – do poziomu, w którym blisko co drugi Polak deklaruje, że nie zgadza się z antysemitycznymi poglądami. Warto podkreślić, że odrzucenie poglądów antysemityzmu międzynarodowego wzrosło bardziej –

ponaddwukrotnie od 1992 do 2010 roku. Wypada tylko mieć nadzieję, że uzyskane wyniki nie stanowią tylko werbalnych deklaracji poprawnych politycznie poglądów.

Podsumowując, można stwierdzić, że w ciągu ostatnich kilkunastu lat staliśmy się mniej antysemiccy i bardziej odrzucający antysemityzm. Niepocieszające i zastanawiające zarazem jest jednak to, że ciągle około jednej trzeciej dorosłej populacji przejawia antysemityczne poglądy, w tym około jednej piątej – poglądy silnie antysemityczne.

Czynniki demograficzno-społeczne wpływające na antysemityzm i anti-antysemityzm

W sondażu z 2010 roku, wśród wyników, których można było oczekiwać, biorąc pod uwagę wcześniejsze prace polskich socjologów, na szczególną uwagę zasługuje związek między antysemityzmem (i anti-antysemityzmem) a płcią i wiekiem respondentów.

Płeć wpływa raczej na wyrazistość poglądów antysemitycznych (i anti-antysemitycznych) niż na ich treść. W wypadku antysemityzmu nowoczesnego mężczyźni częściej niż kobiety zgadzają się z różnymi wyrażającymi go poglądami, ale również częściej niż kobiety deklarują odrzucenie tych poglądów. Tak samo jest w przypadku antysemityzmu postholokaustowego. W kwestii antysemityzmu religijnego jest na odwrót – kobiety są bardziej pro- i bardziej anti- niż mężczyźni. Wpływ płci na różne rodzaje antysemityzmu jest zatem w większości jednokierunkowy. Nie jest przy tym jednakowo silny.

Wiek różnicuje antysemityzm (i anti-antysemityzm) badanych: ogólnie im starsi respondenci, tym bardziej antysemityczni. Dotyczy to każdego rodzaju antysemityzmu: nowoczesnego, religijnego i postholokaustowego. W sondażu z 2010 roku, w wymiarze silnego antysemityzmu nowoczesnego, stwierdzono prawie dwukrotną różnicę między najmniej antysemityczną grupą 20–29-latków (15,7%) a najbardziej antysemityczną grupą 60-latków i starszych (28,1%). Podobnie było w poprzednich badaniach. Zdarzają się też anomalie, na przykład w badaniu z 2010 roku najmłodsi respondenci, 15–19-latkowie, okazali się trochę bardziej antysemityczni (17,7%) niż dwie następne grupy wiekowe: 20–29- i 30–29-latkowie (po 15,7%).

W innych badaniach, jakie prowadziłem w 2005 roku wśród uczniów polskich szkół (12–17-latków) przyjeżdżających zwiedzać Muzeum Auschwitz-Birkenau (przed zwiedzaniem), poziom antysemityzmu był marginalny: zaledwie co dwudziesty młody Polak (4,8%) zgadzał się z antysemitycznymi poglądami świadczącymi o silnym nowoczesnym antysemityzmie, a aż dwie trzecie młodzieży (66,1%) tych poglądów nie podzielało (Kucia 2007). Na te wyniki mogło mieć wpływ oddziaływanie nauczania o Zagładzie i Auschwitz, a zwłaszcza kontekst wizyty w byłym

obozie. Aczkolwiek ze względu na ów kontekst, jak również celowy dobór próby w badaniu z 2005 roku, jego wyników nie należy porównywać z ogólnopolskimi badaniami reprezentatywnymi, sam wynik wart jest jednak przytoczenia.

Zróżnicowanie antysemityzmu ze względu na wiek, powtarzające się w badaniach z ostatnich dwudziestu lat, rodzi wiele pytań. Skoro z młodymi we wcześniejszych badaniach jest tak dobrze, to dlaczego jest gorzej, gdy staną się starsi, co pokazują późniejsze badania? Może antysemityzm jest cechą „rozwojową”, to znaczy jest go tym więcej, im starsze grupy wiekowe rozpatrujemy, ponieważ z biegiem lat jednostki kumulują negatywne doświadczenia ekonomiczne, społeczne i polityczne, wskutek czego wielu rozwija negatywną ocenę własnego położenia, za co winę przypisuje wymagowanym Żydom? Zawarta w tej interpretacji hipoteza wpływu niskiej oceny statusu ekonomicznego respondenta na deklarowany antysemityzm znajduje potwierdzenie w badaniach Datner i Krzemińskiego oraz przedstawianych własnych badaniach sondażowych. Również zawarta w zarysowanej interpretacji hipoteza oddziaływania na przejawiany antysemityzm niskiej oceny szans wpływu na władzę daje się wyprowadzić z przeprowadzonych przeze mnie w 2010 roku badań jakościowych. Zarówno te hipotezy, jak i hipoteza o rozwojowym charakterze antysemityzmu wymagają dalszych analiz i badań. A może chodzi o coś zupełnie innego – o wrastanie w społeczeństwo, w którym antysemickie opinie są tak bardzo rozpowszechnione, że niczym durkheimowski fakt społeczny przymuszają jednostki do przejmowania i przejawiania antysemityzmu? Im ludzie są starsi, tym więcej mają do czynienia z antysemickimi poglądami i postawami, z przyzwoleniem, a nawet pochwałą dla ich głoszenia i przejawiania. W rezultacie antysemityzm jako fakt społeczny przenika ludzkie myślenie i czucie, działanie oraz bycie – tym bardziej, im dłużej ludzie żyją w społeczeństwie.

Wśród innych wyników sondażu z 2010 roku odsłaniających relacje między zmiennymi demograficzno-społecznymi a antysemityzmem, które wydały się szczególnie uderzające, na uwagę zasługują dwa – dotyczące wykształcenia i regionu zamieszkania.

W zakresie wykształcenia dość zaskakujące okazało się, że wśród ludzi z dyplomem wyższej uczelni jest stosunkowo dużo antysemitów²⁶. W wypadku antysemityzmu politycznego, dotyczącego mediów i międzynarodowego – powyżej średnich (odpowiednio: 37,3%, 31,9% i 48,7% wobec średnich 34,2%, 26,8% i 45,2%). Pozytywne jest to, że wskaźnik łączny silnego antysemityzmu nowoczesnego dla osób z wyższym wykształceniem był w badaniach z 2010 roku najniższy ze wszystkich grup wykształcenia. Mimo to był on jednak ciągle wysoki (18,5%) w relacji do średniej (21,4%). Dość wysoki, choć niższy od średniej, był też wskaźnik silnego antysemityzmu nowoczesnego wśród absolwentów gimnazjów (19,0%). Okazuje się zatem, że oświeceniowy ideał wyeliminowania przesądów poprzez

²⁶ Podobne wyniki przyniosło badanie Krzemińskiego z 2002 roku (Krzemiński 2004: 35).

edukację nie ma zastosowania w wypadku antysemityzmu i Polski. Wprawdzie od dwudziestu lat rośnie poziom wyedukowania polskiego społeczeństwa, ale temu wzrostowi nie towarzyszy, jak pokazują omawiane wyniki, proporcjonalny spadek poziomu antysemityzmu. Okazuje się też, że prowadzone w polskiej szkole szczególnie od końca lat 90. nauczanie o zagładzie Żydów²⁷ nie przynosi skutków, jakich chciałoby się oczekiwać.

Najbardziej interesujący rezultat badania z 2010 roku dotyczył regionalnego zróżnicowania antysemityzmu. Jeśli chodzi o antysemityzm nowoczesny, Polska dzieli się na cztery części: (1) najbardziej antysemickie obszary ściany wschodniej – Podkarpackie i Podlaskie, ale nie Lubelskie (Podkarpackie również przoduje w antysemityzmie religijnym i postholokaustowym); (2) średnio antysemickie obszary Polski centralnej (Mazowieckie, Łódzkie, Świętokrzyskie) i południowej (Małopolskie, Śląskie i Opolskie); podobny jak w tych województwach jest poziom antysemityzmu na Lubelszczyźnie; (3) znacznie mniej antysemickie obszary „ziemi odzyskanych” (Dolnośląskie, Lubuskie, Warmińsko-Mazurskie, Zachodniopomorskie); oraz (4) najmniej antysemicki teren dawnego zaboru pruskiego (Kujawsko-Pomorskie, Pomorskie i Wielkopolskie).

Warto zwrócić uwagę, że przedstawione regionalne zróżnicowanie w poziomie antysemityzmu nie pokrywa się z podziałem na dawne zabory, który to czynnik analizował Krzemiński (2004: 91–95). W kiedyś galicyjskim Podkarpackiem udział antysemitów jest prawie taki sam jak w niegdyś należącej do Rosji Podlaskiem; kiedyś w większości galicyjska Małopolska jest podobnie antysemicka jak dawne gubernie Kongresówki – dzisiejsze Świętokrzyskie i Łódzkie oraz kiedyś w większości pruski Śląsk. Można zauważyć, że antysemityzm jest wyższy tam, gdzie przed wojną mieszkało więcej Żydów i gdzie antysemityzm był wówczas najsilniejszy – najpierw w dzisiejszej Polsce wschodniej, potem w centralnej i południowej. Poziom antysemityzmu jest natomiast niższy na terenach, gdzie przed wojną żyło stosunkowo niewielu Żydów – w Polsce zachodniej i północnej: na „ziemiach odzyskanych” i w dawnym zaborze pruskim. Regionalnych różnic poziomu antysemityzmu obecnie nie da się wyjaśnić po prostu liczbą i procentem ludności żydowskiej przed wojną. Istotne jest również, a może bardziej, to, jak silny był wówczas na tych terenach antysemityzm. Pod uwagę należy również wziąć powojenne ruchy ludności oraz przemiany tożsamości i więzi społecznych, jakie te ruchy spowodowały. Zważywszy, że w dzisiejszej Polsce żyje niewielu Żydów, można postawić hipotezę, że zróżnicowane regionalnie antysemickie opinie są kształtowane w głównej mierze przez społecznie i kulturowo odziedziczoną

²⁷ Tematyka zagłady Żydów w ogóle, bądź Żydów polskich, pojawiała się we wszystkich polskich programach nauczania historii (lub wiedzy o Polsce i świecie współczesnym) w okresie powojennym, lecz dopiero w 1997 roku temat „Holocaust” został wpisany do *Podstaw programowych* jako jeden z obowiązkowych w szkołach ponadpodstawowych przed reformą 1998 roku, a od 1999 roku w szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

przez współczesnych Polaków, niezwykle inercyjną, pamięć o stosunkach polsko-żydowskich w miejscu ich urodzenia i zamieszkania oraz odziedziczone, powstałe tam na bazie tych stosunków stereotypy i uprzedzenia – liczniejsze i silniejsze tam, gdzie kiedyś żyło więcej Żydów i gdzie antysemityzm był silniejszy, a rzadsze i słabsze tam, gdzie Żydów żyło mniej i gdzie antysemityzm był słabszy. Ta hipoteza wymaga dalszych analiz i badań. Tutaj jest miejsce jedynie na skomentowanie wyników w dwóch różniących się regionach Polski wschodniej – na Podkarpaciu i Lubelszczyźnie.

Podkarpacie jawi się w badaniu z 2010 roku jako region najbardziej antysemitki, obok Podlaskiego. Przed wojną teren dzisiejszego Podkarpacia był zamieszkały przez liczną społeczność żydowską, która stanowiła dużą część ogółu ludności. W takich warunkach demograficznych, w sprzyjającej sytuacji gospodarczych kryzysów, jak ten przechowywany w żywej pamięci najstarszych pokoleń kryzys lat 30., rozwijały się – bodaj najsilniej przed wojną – antysemitki stereotypy i uprzedzenia, „odziedziczone” przez współczesnych. Dzisiaj utrzymują się one w zbiorowej świadomości na skutek splotu najróżniejszych czynników, z których najważniejsze wydają się stosunkowo niska samoocena własnej sytuacji ekonomicznej oraz wpływ konserwatywnej hierarchii kościelnej i „mediów o. Rydzyska”, zwłaszcza Radia Maryja. Wpływ tych mediów oraz tej części duchowieństwa, która nie realizuje nauczania Soboru Watykańskiego II oraz papieża Jana Pawła II o Żydach i antysemityzmie, okazał się szczególnie widoczny wśród uczestników badania fokusowego – członków Rodziny Radia Maryja w Rzeszowie. Oto cytat z jednej z wypowiedzi komentujących pytanie o antysemityzm religijny, która ilustruje przemieszanie i związek różnych rodzajów antysemityzmu – religijnego, postholokaustowego i międzynarodowego:

Tak, nie mają swojej ziemi, i prawdopodobnie Żydzi będą ostatnim narodem, który się nawróci na wiarę chrześcijańską. I rzeczywiście oni ukrzyżowali Chrystusa i powiedzieli, że krew jego na nas i na nasze dzieci. I po prostu klątwa jakaś i oni sami sobie wróżyli, że krew na nas i na nasze dzieci. I rzeczywiście, że ci Żydzi są w całym świecie i dlatego mają wpływ na politykę całego świata.

O tym, że nie wszyscy katolicy z Rodzin Radia Maryja podzielają antysemitki opinie, świadczy chociażby poniższy cytat, komentujący pogląd antysemityzmu postholokaustowego:

Przecież Jan Paweł II mówił, że to nasi starsi bracia w wierze.

Lubelszczyzna, jak wspomniano, różni się na korzyść od Podkarpacia i Podlaskiego pod względem poziomu antysemityzmu, pomimo że też jest regionem „ściany wschodniej” – podobnym do tamtych dwóch pod względem demograficznym, społecznym i ekonomicznym oraz samooceny położenia ekonomicznego. Anomalię niższego antysemityzmu na Lubelszczyźnie wyjaśniają, jak się

wydaje, uchwycone w badaniu jakościowym – zogniskowanym, eksperckim wywiadzie grupowym przeprowadzonym w Lublinie – dwa czynniki. Pierwszy to wpływ arcybiskupa Józefa Życińskiego²⁸, który jako jedyny w Polsce biskup metropolita wielokrotnie i na różne sposoby wypowiadał się przeciwko antysemityzmowi oraz wdrożył do kształcenia księży elementy upamiętniania miejscowych Żydów – ofiar Zagłady (rytuał „opłakiwania” ofiar przez kleryków na żydowskich cmentarzach i w ruinach synagog). Drugi czynnik to wpływ lokalnych organizacji pozarządowych, takich jak Brama Grodzka w Lublinie i podobnych w mniejszych miejscowościach pielęgnujących żydowskie dziedzictwo.

Podsumowanie

Optymistyczny wydźwięk wyników badania świadomości Auschwitz i Zagłady osłabiają rezultaty pytań mierzących antysemityzm Polaków. Coraz lepiej rozumiemy, czym był Auschwitz, zwłaszcza dla Żydów. Coraz więcej z nas postrzega go jako przede wszystkim miejsce Holokaustu, nie zapominając jednak, że w obozie ginęli też Polacy i inni. Holokaust nie jest przy tym dla nas jakimś obcym wydarzeniem, ale ludobójstwem, które mogło i może dotknąć każdy naród. Przy tym wszystkim jednakże niemała część z nas podziela antysemickie poglądy – poglądy, które kiedyś legły u podstaw Holokaustu. Dobrze chociaż, że antysemitów jest wśród nas coraz mniej. Miejmy nadzieję, że kiedyś w ogóle ich nie będzie.

Bibliografia

- CBOS (1995a), *Oświęcim w zbiorowej pamięci Polaków*, Komunikat z badań BS/21/16/95, Warszawa, styczeń 1995.
- CBOS (1995b), *Aneks do komunikatu „Oświęcim w zbiorowej pamięci Polaków”*, Komunikat z badań BS/54/45/95, Warszawa, marzec 1995.
- CBOS (2005), *Po obchodach 60. rocznicy wyzwolenia Auschwitz-Birkenau – obóz w Oświęcimiu w świadomości Polaków*, Komunikat z badań BS/45/2005, Warszawa, marzec 2005, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2005/K_045_05.PDF [dostęp: 10.10.2010].
- Datner-Śpiewak H. (1996), *Struktura i wyznaczniki postaw antysemickich* [w:] I. Krzemiński (red.), *Czy Polacy są antysemitami?*, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 27–64.
- Datner H. (1997), *Żydzi i Polacy w opiniach społeczeństwa*, Komunikat z badań BS/3/3/97, CBOS, Warszawa.
- Krzemiński I. (red.) (1996), *Czy Polacy są antysemitami?*, Oficyna Naukowa, Warszawa.

²⁸ Arcybiskup Józef Życiński zmarł 10 lutego 2011 roku w Rzymie.

- Krzemiński I. (1999), *Polacy i Żydzi – obraz wzajemnych stosunków, antysemityzm i tożsamość narodowa*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1, s. 143–169.
- Krzemiński I. (red.) (2004), *Antysemityzm w Polsce i na Ukrainie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Kucia M. (1996), *Auschwitz in the Historical Consciousness of the Poles – February 1996*, Kraków [maszynopis].
- Kucia M. (2001), *KL Auschwitz w świadomości społecznej współczesnych Polaków*, „Pro Memoria”, nr 15, s. 31–44.
- Kucia M. (2005), *Auschwitz jako fakt społeczny*, Universitas, Kraków.
- Kucia M. (2007), *KL Auschwitz w percepcji polskich uczniów*, „Pro Memoria”, nr 27, s. 99–108.
- Kucia M. (forthcoming), *Antisemitism in today's Poland* [w:] Ch.A. Small (ed.), *Global Antisemitism: A Crisis of Modernity*, Brill, Leiden.
- Kucia M., Duch-Dyngosz M., Magierowski M. (w tym tomie), *Pamięć zbiorowa o Auschwitz i stosunek do Żydów w trzech wspólnotach pamięci katolików w Polsce. Wyniki badania jakościowego*.
- Piper F. (1992), *Ilu ludzi zginęło w KL Auschwitz. Liczba ofiar w świetle źródeł i badań 1945–1990*, Wydawnictwo Państwowego Muzeum w Oświęcimiu, Oświęcim.
- Podstawy programowe obowiązkowych przedmiotów ogólnokształcących*, Zarządzenie nr 8 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 maja 1997, Dz. Urz. MEN Nr 5, poz. 23.
- Sulek A. (2011), *Zwykli Polacy patrzą na Żydów. Interpretacja i synteza wyników badań sondażowych 1967–2008* [w:] F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska (red.), *Następstwa zagłady Żydów: Polska 1940–2010*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin; Towarzystwo Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa, s. 853–888.
- TNS OBOP (2000), *Oświęcim – przeszłość a teraźniejszość w opiniach Polaków*, Komunikat nr K.022/00, <http://www.tnsglobal.pl/archive-report/id/255> [dostęp: 10.10.2010].
- TNS OBOP (2010a), *Auschwitz w świadomości społecznej Polaków*, Komunikat nr K.05/10, <http://www.tnsglobal.pl/archive-report/id/7822> [dostęp: 10.10.2010].
- TNS OBOP (2010b), *Antysemityzm w Polsce A.D. 2010*, Komunikat nr K.021/10, <http://www.tnsglobal.pl/archive-report/id/7838> [dostęp: 10.10.2010].
- Wellers G. (1983), *Essai de détermination du nombre de morts au camp d'Auschwitz*, „Le Monde Juif”, nr 112.